



**JEDNO CIAŁO
JEDEN DUCH
JEDNA NADZIEJA**

TRZYNASTE ZGROMADZENIE OGÓLNE
ŚWIATOWA FEDERACJA LUTERAŃSKA
2023 - KRAKÓW, POLSKA

JEDNO CIAŁO JEDEN DUCH JEDNA NADZIEJA

Studia biblijne

**Wprowadzenie w tematykę
Trzynastego Zgromadzenia Ogólnego
Światowej Federacji Luterańskiej**

Kraków 2023

Wstęp	3-5
Jedność – Ewangelia Jana 1,1-14 – Grzegorz Fryda	6-7
Jedno Ciało – List do Rzymian 15,2 – Bożena Giemza	8-9
Jeden Duch – Księga Ezechiela 36,25-28 – Jakub Sławik	10-11
Jedna nadzieja – Ewangelia Marka 4,35-41 – Kalina Wojciechowska	12-13

Materiały opracowane przez zespół:
Agnieszka Godfrejów-Tarnogórska
dr hab. Jerzy Sojka
ks. Tymoteusz Bujok

Redaktor prowadząca & skład:
Bożena Giemza

Korekta:
Monika Mendroch-Karbowska

Sfinansowane ze środków projektu „Kościół w sieci”
prowadzonego przez Centrum Misji i Ewangelizacji
Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP.



KOŚCIÓŁ W SIECI

Wstęp

We wrześniu 2023 roku w Krakowie odbędzie się spotkanie globalnej wspólnoty luteranńskiej. Jednym z ważnych celów Trzynastego Zgromadzenia Ogólnego Światowej Federacji Luteranńskiej (ŚFL) będzie wspólna refleksja nad tematem: Jedno Ciało, Jeden Duch, Jedna nadzieja. I to nie tylko delegatów, ale także nasza, w Kościele w Polsce, ponieważ jesteśmy częścią tej wspólnoty. Zadając sobie pytania o znaczenie tego tematu, przy tym nie zapominając o naszych lokalnych uwarunkowaniach, poniekąd stajemy się częścią tego wydarzenia.

By wesprzeć tę refleksję, proponujemy pakiet materiałów przygotowanych przez członków naszego Kościoła, na który składają się:

- studia biblijne oparte na tekstach biblijnych wybranych do rozważania podczas zgromadzenia, które skupiają się na czterech wątkach: jedność, jedno Ciało, jeden Duch, jedna nadzieja. Oprócz komentarzy do tekstów znajdują się w nich również pytania do refleksji i intencje modlitewne;
- krótki film wprowadzający w formie pytań i odpowiedzi, który prezentuje federację i zgromadzenie;
- filmy z rozmowami poświęcone czterem wątkom tematycznym zgromadzenia.

Z tych materiałów można korzystać na różnych spotkaniach parafialnych, w grupach biblijnych itd. Spotkanie zbudowane wokół jednego studium biblijnego wraz z filmem z rozmową i dyskusją zaplanowane jest na około 75 minut.

Komentarze do tekstów biblijnych można wydrukować i rozdać uczestnikom spotkania. Krótki film wprowadzający można wykorzystać w zależności od potrzeb grupy.

Osoby zainteresowane globalnym spojrzeniem na tematykę zgromadzenia zachęcamy także do zapoznania się z broszurą przygotowaną przez ŚFL i udostępnioną w języku polskim. pt. „Jedno Ciało, Jeden Duch, Jedna nadzieja”.

Po zapoznaniu się z tymi materiałami zachęcamy do publikowania krótkich refleksji w mediach społecznościowych, dołączając w opisie hasztag #zgromadzenieSFL. Zachęcamy do dzielenia się tym, do czego w Polsce inspiruje nas temat Zgromadzenia.

**WSZYSTKIE FILMY ZAMIESZCZONE
W MATERIAŁACH ZNAJDUJĄ SIĘ
NA KANALE YT **CENTRUM MISJI
I EWANGELIZACJI** I PLAYLIŚCIE
**TRZYNASTE ZGROMADZENIE OGÓLNE
ŚWIATOWEJ FEDERACJI LUTERAŃSKIEJ.****



**TRZYNASTE
ZGROMADZENIE
OGÓLNE: Q&A**



**WPROWADZENIE DO
TRZYNASTEGO ZGRO-
MADZENIA OGÓLNEGO
I JEGO TEMATYKI**

Cały świat

Czekaliśmy i wreszcie nadszedł rok 2023. Dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce to oznacza, że nadszedł czas Ogólnego Zgromadzenia Światowej Federacji Luterńskiej.

Aby zrozumieć jak ważne jest to dla nas wydarzenie, warto przypomnieć genezę powstania Federacji. Myśl o współpracy Kościołów Luterńskich pojawiła się jeszcze przed drugą wojną światową. Po wojnie imperatyw stworzenia przestrzeni do rozwijania bliskich relacji pomiędzy Kościołami tej samej tradycji reformacyjnej z różnych krajów był bardzo silny. W 1947 roku w Lund odbyło się pierwsze założycielskie Zgromadzenie Ogólne.

Dla Kościoła żyjącego w diasporze Światowa Federacja Luterńska jest niezwykle ważna. Chodzi nie tylko o wsparcie finansowe różnych projektów, co nie jest bez znaczenia, ale przede wszystkim o możliwość korzystania z międzynarodowej pracy teologicznej oraz nawiązywania bilateralnych partnerstw. Wspomnę tylko kilka tematów, które doczekały się swoich opracowań z perspektywy luterńskiej i w języku polskim. Niezwykle ważna jest pozycja „Kościoł w przestrzeni publicznej”, stanowiąca pogłębioną analizę roli i zadań Kościoła w społeczeństwie z punktu widzenia teologii ewangelickiej. Przyznam, że w trudnych chwilach, jakie zdarzają się w naszym kraju, sięgam właśnie po ten dokument. Warto też wymienić dokumenty o konfirmacji, urzędzie kościelnym, rozumieniu posługi biskupiej i wielu innych, które sami moglibyśmy opracować, jednak międzynarodowy potencjał teologiczny jest o wiele większy. Nie sposób również nie zwrócić uwagi na aspekt ekumeniczny. To dzięki Światowej Federacji Luterńskiej podpisano „Wspólną deklarację w sprawie nauki o usprawiedliwieniu” z Kościołem katolickim oraz przed jubileuszem Reformacji dokument „Od konfliktu do komunii”.

Najcenniejsze jednak jest to, że mamy na całym świecie siostry i braci, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa tak jak my. Tworzymy nie tylko federację, ale i wspólnotę, której doświadczamy w wielu aspektach. Dlatego tak bardzo się cieszymy, że cały luterński świat przyjedzie do naszej ojczyzny.

bp Jerzy Samiec

Zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP

Wyróżnienie i wyzwanie

Jedno Ciało, Jeden Duch, Jedna nadzieja – to hasło Trzynastego Zgromadzenia Ogólnego ŚFL, które odbędzie się od 13 do 19 września 2023 roku w Krakowie. Dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, który jest jego gospodarzem, to wielki zaszczyt i wyróżnienie, ale równocześnie wielkie zadanie i wyzwanie. Spotkanie z przedstawicielami luteran z całego świata to także radość i szansa na wzmocnienie jedności, ożywienie wiary i danie nadziei.

Jako Kościół głębokiej diaspory będziemy mogli osobiście doświadczyć, że należymy do wielkiej, ponad 77-milionowej wspólnoty. Jej przedstawiciele będą naszymi gośćmi w parafiach w niedzielę 17 września. Przeżywając nabożeństwo inauguracyjne i nabożeństwa w naszych kościołach, staniemy się bardzo wyraźnie, wręcz namacalnie, jednym ciałem, które jest bardzo różnorodne, tak jak różnorodne są członki ciała, ale jednocześnie wszystkie one są potrzebne i ważne.

Mam nadzieję, że Duch Święty nas zjednoczy i pojedna w Jezusie Chrystusie. Będziemy mogli na nowo uświadomić sobie rolę Ducha Świętego w budowaniu pojednanej i pełnej nadziei wspólnoty. Potrzebujemy Ducha Świętego, Jego orzeźwiającej mocy, Jego działania w prawdzie i miłości!

Po trudnych latach potrzebujemy żywej nadziei. Cały świat jej potrzebuje. A nadzieja jako jeden z darów Ducha Świętego przychodzi z zewnątrz w Bożym Słowie – obietnicy zbawienia i Słowie ucieleśnionym – Jezusie Chrystusie.

Tematyka na lata 2022–2024 w Kościele ewangelickim poświęcona jest Duchowi Świętemu, który tworzy jedność, daje pojednanie i odnawia nadzieję. Jestem przekonany, że dzięki Duchowi Świętemu 13. Zgromadzenie Ogólne ŚFL stanie się wielką manifestacją luterskiej jedności, prowadząc do pojednania rozbitej ludzkości, rozdartych narodów, Kościołów i serc. Będzie źródłem odnowionej nadziei dla świata i dla Kościoła ewangelickiego w Polsce. O to się modlę i tego wszystkim życzę.

*bp dr Marian Niemiec
zwierzchnik Diecezji Katowickiej*

TEMAT:

Jedność: Bóg daje Słowo

Refleksja na temat Ewangelii Jana 1,1–15

(1) Na początku było Słowo, a Słowo było zwrócone ku Bogu i Bogiem było Słowo. (2) Ono było na początku zwrócone ku Bogu. (3) Przez Nie wszystko się stało, a bez Niego nic się nie stało. To, co się stało (4) w Nim, było życiem. Życie zaś było światłością ludzi, (5) a światłość świeci w ciemności i ciemność jej nie ogarnęła. (6) Był człowiek o imieniu Jan, posłany przez Boga. (7) Przyszedł jako świadek, aby zaświadczyć o światłości i aby wszyscy przez niego uwierzyli. (8) Nie był on światłością, lecz miał zaświadczyć o światłości. (9) Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. (10) Na świecie było Słowo i świat przez Nie powstał, ale świat Go nie poznał. (11) Przyszło do swojej własności, lecz swoi Go nie przyjęli. (12) Tym zaś, którzy Je przyjęli, dało moc stania się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w Jego imię, (13) którzy nie z krwi ani z woli ciała, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga zostali zrodzeni. (14) A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas pełne łaski i prawdy. Ujrzelśmy Jego chwałę, chwałę jako Jednorodzonego od Ojca. (15) Jan świadcząc o Nim, głośno zawołał: Ten, o którym powiedziałem, że idzie za mną, zaistniał przede mną, bo był wcześniej niż ja.

Biblia Ekumeniczna | Towarzystwo Biblijne w Polsce | Warszawa 2018

Żyjemy w trudnych czasach. Z jednej strony wciąż na nowo próbujemy odnaleźć się po trwającej prawie trzy lata pandemii koronawirusa, w której doświadczaliśmy nieznanego wcześniej zamknięcia i izolacji. Z drugiej strony od 24 lutego 2022 roku w sposób pośredni (a czasem bezpośredni) doświadczamy tragedii wojny, widząc ludzi uciekających z Ukrainy, którzy chcą ratować własne życie. Wiele osób od początku wojny stara się im pomagać, przyjmując na siebie ich historie i doświadczenia. Na własnej skórze doświadczamy również kryzysu ekonomicznego, gospodarczego, politycznego, co u wielu może rodzić poczucie niepewności. Do tego każdego dnia dociera do nas tak wiele informacji, że często trudno jest się w nich połapać i nie sposób zweryfikować ich wiarygodność. W tym wszystkim jest wiele osobistych historii, stresujących doświadczeń, osobistych przeżyć, z którymi nie zawsze możemy się uporać. Każdy z tych aspektów, a można by jeszcze sporo ich wymienić, jest w stanie wpędzić człowieka w poczucie lęku, bezradności czy wszechogarniającego chaosu. Wielu ludzi nie potrafi sobie z tym poradzić, o czym mogą świadczyć wydłużające się kolejki do specjalistów. Można odnieść wrażenie, że człowiekowi trzeciej dekady XXI wieku brakuje stałych punktów, których mógłby się uchwycić.

Prolog Ewangelii Jana jednak daje przestrzeń na uchwycenie się czegoś stałego, ponadczasowego i niezniszczalnego. Przypomina o Bogu, który daje Słowo (w. 1)!

Można się o tym przekonać już od pierwszych stron Pisma Świętego, gdzie jest napisane, że kiedy Bóg stwarza świat, to robi to za pomocą Słowa (1 Mż 1–2). Ono wybrzmiewa, a treść, którą ze sobą niesie, materializuje się. To oznacza, że wszystko, co nas otacza, co było przed nami, a także co będzie po nas – oparte jest na Słowie.

Ponadto w Piśmie Świętym wielokrotnie mamy do czynienia z Bożymi obietnicami. Bóg dawał słowo Noemu, Abrahamowi, Mojżeszowi, prorokom i wielu innym bohaterom biblijnym. Za każdym razem Jego obietnice realizowały się, zatem jest ono pewne. Dlatego, kiedy czytamy o zaufaniu Bożej obietnicy zawartej w Słowie Bożym, możemy doświadczać Bożej bliskości i uświadamiać sobie, że będąc Jego dziećmi, nie jesteśmy dla Niego anonimowi (w. 12). Boża bliskość, przełamanie dystansu, jaki może dzielić niedoskonałego człowieka od doskonałego Boga, zrealizowała się w obecności Jezusa Chrystusa na ziemi – Boga, który stał się człowiekiem (w. 14), który doświadczył radości, przyjaźni, miłości, ale też złości, smutku, cierpienia, utraty bliskich, śmierci – wszystkiego, z czym każdy i każda z nas na co dzień może się zmagać i jest częścią życia.

W ten sposób, za pomocą Słowa, Bóg objawia się jako Dobry Rodzic, pełen łaski i miłości. Taki obraz daje możliwość rozświetlania wszelkich doświadczeń ciemności, w jakich możemy się znaleźć (w. 5). Daje perspektywę poprawy sytuacji, kiedy czujemy się zagubieni, znajdujemy się w życiowym dołku i mamy poczucie, że otacza nas mrok (w. 9). To wszystko może być naszym doświadczeniem niezależnie od wieku, miejsca zamieszkania, sytuacji, płci, poglądów, wiedzy, dokonań.

Gdy Jan napisał, że „Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas” (w. 14), podkreślił, że stało się ono integralną częścią świata. Grecki wyraz *sarks* tłumaczony jako *ciało* dotyczy bezpośrednio wszystkiego, co zostało stworzone; jedności z całym światem. W świetle prologu Ewangelii Jana, kiedy wierzymy (w. 12) w to, co Bóg zrobił dla nas w osobie Jezusa Chrystusa, to też chcemy się z Nim jednoczyć we wspólnocie – budować pojednaną jedność w różnorodności.

Pytania do refleksji

W jaki sposób możemy dawać świadectwo o swojej relacji z Bogiem? Jaki ma ono obecnie sens, przy założeniu, że ludzie w Polsce niejednokrotnie słyszeli o Chrystusie? Jak sobie radzić z różnicami między ludźmi w różnych aspektach życia i jak można w praktyczny sposób realizować jedność w pojednanej różnorodności?

Intencje modlitewne

Proś o umiejętność budowania prawdziwej jedności skupionej wokół Chrystusa, która akceptuje różnorodność w pełnym tego słowa znaczeniu.
Proś o umiejętność dostrzegania Bożego Słowa w sytuacjach, w których może być ono niedostrzegalne.
Proś o ratunek dla wszystkich, którzy się w swoim życiu pogubili.

ks. Grzegorz Fryda

ROZMOWA



YT CENTRUM MISJI I EWANGELIZACJI:

Jedność – rozmowa
z dr Iwoną Baraniec

TEMAT:

Jedno Ciało: Dla dobra i zbudowania

Refleksja na temat Listu do Rzymian 15,2

Niech każdy z nas stara się podobać bliźniemu dla dobra, ku zbudowaniu.

Biblia Ekumeniczna | Towarzystwo Biblijne w Polsce | Warszawa 2018

„Podobać się”, „dla dobra” i „by budować”, to trzy określenia, które mogą stanowić pewnego rodzaju wyzwanie dla naszego codziennego życia.

„Podobać się” słownikowo oznacza wydać się komuś miłym i interesującym lub wyglądem lub innymi cechami powołać, że dana osoba chciałaby dłużej patrzeć na daną rzecz lub przebywać z daną osobą. A według Biblii „podobać się innym” znaczy nie podobać się sobie. Czy to nie brzmi absurdalnie? Może i tak, ale co wtedy oznaczałyby słowa Pawła, że mamy być takiego „względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie, który chociaż był w postaci Bożej, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu, lecz wyparł się samego siebie, przyjął postać sługi” (List do Filipian 2,5–6.7)? A nawet więcej, jeśli myślimy, że jesteśmy czymś, będąc niczym, sami siebie oszukujemy (z Listu do Galacjan 6,3). I jak tu wkomponować to podobanie się?

Zastanów się przez chwilę, co myślisz o sobie, o swoim wnętrzu, o swoim cielem. Czy w relacji z drugim człowiekiem skupiasz się na tym, kim on jest, czy na odbiciu własnej tożsamości i tego jak sam/sama siebie postrzegasz?

Czy nie bywa czasem tak, że chcemy podobać się innym, bo szukamy czegoś, co sprawi, że sami lepiej się poczujemy, że sami będziemy dobrze myśleć o sobie? To jest jednak niebezpieczna praktyka. Apostoł Paweł, mówiąc o podobaniu, wskazuje na podobanie się sobie w kontekście podobania się innym, czyli na tyle, na ile leży to w naszej mocy i od nas zależy. A to oznacza, że nasze postępowanie i nasz sposób życia mogą sprawiać, że będziemy się innym podobać.

W jakim celu? Dla ich dobra. Czy to nie jest satysfakcjonujące, gdy nasze życiowe nastawienie i działania są zachęcające i inspirujące dla innych, więcej, gdy są także pomocne i budujące? Bez dobrej podstawy nie można zbudować niczego bądź można niewiele i tylko na chwilę. Jeśli czyjaś postawa, czyjeś słowa i działanie mnie budują – mam szansę na rozwój. Apostoł Paweł ciekawie traktuje owo „zbudowanie”, rozumiejąc go jako to, co drugiej osoby nie gorszy, co jej nie obraża i co jej nie odbiera sił. Po drugiej stronie tych trzech określeń mamy do czynienia z: pokojem, wybaczeniem, wzmocnieniem. Aby uchronić się przed byciem osobą, która gorszy, obraża i zabiera innym energię, musimy poświęcić czas na rozwijanie przyjaźni z Bogiem. Poznawanie Go i bycie blisko pozwala na poznawanie i bycie blisko siebie, a w konsekwencji innych.

Czy uleganie innym, godzenie się na wszelkie ustępstwa i przyjmowanie zdania innych na jakikolwiek temat jest podobaniem się? Nie, ale na pewno podejmowanie prób w poszukiwaniu kompromisów po to, by druga osoba mogła się rozwijać, „rosnąć” i by sama dalej mogła być inspiracją dla innych – jest jego składową. Tak się dzieje w wielu grupach, wspólnotach, parafiach, więcej, taki jest cel Kościoła. Tam, gdzie nie ma tych prób i nie liczy się drugi człowiek – tam przede wszystkim doświadcza się cierpienia i zła.

Chrystus jest doskonałym wzorem poszukiwania nie tego, co się podoba, ale tego, co jest ratunkiem dla człowieka. Bóg, który przychodzi, żeby mieć relację z grzesznym człowiekiem, Jezus, który daje się dla niego zabić, żeby go zbawić. I choć nasza natura jest zła, to właśnie w Chrystusie możemy być dobrzy – i to jest nasze wybawienie.

Otwierając się na Bożą łaskę, można uczyć się podobać innym, a ponieważ nasza siła woli nie jest wystarczająca, to jednak mając wewnętrzną gotowość i potrzebę Bożego prowadzenia i zależności od Boga, mamy do tego odpowiedni „klucz”.

Gdy będziesz koncentrować się na Bogu, będziesz doświadczać Jego obecności i sprawczości, a to jest najlepsza szkoła, w której możesz uczyć się, jak podobać się innym dla ich dobra i zbudowania.

Gdy Kościół będzie koncentrować się na Bogu, gdy jego centrum będzie Jezus Chrystus, wtedy jako jedno ciało będzie doświadczał Jego działania i będzie mógł się podobać innym.

Pytania do refleksji

W jaki sposób na co dzień realizujesz biblijne słowa o podobaniu się innym, dbaniu o ich dobro? Podaj jakiś konkretny przykład.

Co Cię buduje w Kościele, co w domu, a co w grupie lub w środowisku, w których najczęściej przebywasz?

Intencje modlitewne

Dziękuj za osoby, które są częścią Twojego życia.

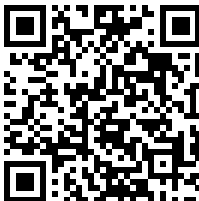
Dziękuj za Chrystusowy przykład bycia dla innych i troski o nich.

Proś o bycie autentyczną osobą w relacjach z innymi.

Proś o umiejętność życia w sposób, który jest inspirujący dla innych, który podoba się Bogu i daje Ci satysfakcję.

Bożena Giemza

rozmowa



YT CENTRUM MISJI I EWANGELIZACJI:
Jedno Ciało – rozmowa
z ks. Arkadiuszem Raszka

TEMAT:

Jeden Duch: O wewnętrznej przemianie

Refleksja na temat Księgi Ezechiela 36,25–28

Wiersze 25–28 to fragment większej całości (36,16–32). Kontekstem historycznym jest tu upadek stolicy Jerozolimy i wygnanie jej mieszkańców (586 r. p.n.e.). W pierwszej części (w. 16.17–21: słowa Boże skierowane do proroka) przywołano nieprawości Izraela popełnione w jego ojczyźnie. Niewłaściwym postępowaniem w sferze kultu, oddając cześć innym bogom, i w życiu społecznym, uciskając biednych i wykorzystując bliźniego (por. Ez 18,5–8), lud uczynił swój kraj nieczystym. Nieczystość ta wykluczała kraj i jego mieszkańców z kontaktów z Bogiem. Wygnanie ludu, który przynależał do Boga Izraela, było postrzegane jako słabość Boga, który nie był w stanie obronić swego ludu. Podważało więc chwałę, godność („imię”) Boga Izraela. Prorocy przekonywali, że zburzenie Jerozolimy i upadek królestwa były w rzeczywistości Bożą karą, a nie dowodem Bożej słabości. Ze względu na swoją chwałę Bóg postanowił dowieść swej wielkości zarówno w oczach wygnańców, jak i otaczających ich narodów (w. 22–32: słowa Boże skierowane do „domu Izraela”), sprowadzając na powrót lud izraelski do ich kraju, do ojczyzny (w. 22–24; zob. też w. 29b–30). Bóg usunie również przyczynę ukarania ludu Bożego: zostaną oczyszczeni ze swoich win, w szczególności z zadawania się z bożkami (w. 25 z kultowym wyobrażeniem oczyszczenia wodą; w. 29a), co umożliwi im udział w Bożym kulcie, proszenie i sławienie Boga (w. 28). Na tym jednak nie koniec, bo inaczej historia znowu mogłaby się powtórzyć, gdyby lud na nowo zaczął grzeszyć (por. w. 17b).

26. I dam wam **serce nowe**,
i **ducha nowego dam we wnętrze wasze**,
a usunę **serce** kamienne z ciała waszego,
i dam was **serce** cielesne,
27. i **ducha** mojego **dam we wnętrze wasze**.
W ten sposób **sprawię**, że według przykazań moich będzie postępować,
i prawa mojego będzie przestrzegać, i **wykonywać** je.
28. Wtedy zamieszkacie w **kraju**, który dałem ojcom waszym,
i będziecie dla mnie ludem, a ja będę dla was Bogiem.

Przekład autora | Warszawa 2023

Bóg dokona głębokiej wewnętrznej przemiany swego ludu (w. 26–27a), dając mu nowe serce i nowego ducha. W sercu biblijni autorzy lokowali rozum, wolę i emocje, dzisiaj posłużylibyśmy się słowem „głowa”. Duch zaś to psychiczna siła życiowa, która różni się od serca przede wszystkim tym, że jest nie tyle jakąś częścią człowieka, ile daną ludziom dynamiczną, ożywiającą siłą. Bóg spowoduje całkowitą odnowę ludu, która obejmie jego rozum, wolę i uczucia, czyli cały potencjał człowieka. Nowe serce, będące pod wpływem nowego ducha, jest czymś całkowicie odmiennym od „kamiennego serca”, serca, które jest nieczułe, czyli rozumu, do którego nic nie dociera, i woli, która nie ma chęci na przyjęcie Bożego wezwania. Kamienne serce jest określeniem dotyczącym ludzi, którzy nie chcą słuchać Bożych napomnień i odrzucają Boże pouczenie. Taką postawę Ezechiel opisywał jako krnąbrność (w przekładach często oddawana słowem „przekora”), uparte trwanie w nieposłuszeństwie i oporze pomimo napomnień i karanie (por. Ez 20,8–9). Nowe serce stanie się „cielesne”, a więc reagujące, wrażliwe, skłonne wysłuchać Bożych przykazań i się do nich stosować (por. też w. 31–32). Nowy duch okazuje się Bożym duchem, czyli ożywiającym i wspierającym Bożym darem, który daje ludziom siłę, by chętnie i z oddaniem słuchali Boga (podkreślone ramową budową w. 26–27a).

Warto zwrócić uwagę na pewien szczegół: Ezechiel nie mówi o ludziach jako jednostkach, lecz o Bożym ludzie jako całości, o „sercu” i „duchu” ludu. Prorok ma na myśli lud jako całość, kolektywną wielkość, podczas gdy dzisiaj często odczytuje się te słowa w kategoriach przemiany wnętrza pojedynczego człowieka.

Celem tej przemiany jest przestrzeganie Bożych nakazów i Bożych praw (w. 27b). Bóg sprawi, że Izrael będzie wypełniał Bożą wolę. Lud będzie czynić to, czego Bóg sobie życzy. Czasownik „robić, czynić” (w przekładzie „sprawić” i „wykonać”) spina tę myśl, stojąc na początku i na końcu w. 27b, uwypuklając ścisły związek pomiędzy Bożym sprawstwem i ludzkim działaniem. W rezultacie lud powróci do ojczyzny (por. w. 17a) i zamieszka w swoim kraju (w. 28), który Bóg dał ich ojcom, co stało się faktem po exodusie z Egiptu. Boga i lud połączy na nowo przymierze (por. Ez 16,59; Oz 1,9): „wy jesteście moim ludem, a ja jestem waszym Bogiem”. Nie ma życia w ziemi obiecanej bez trwania w społeczności z Bogiem, które będzie wynikiem wewnętrznej przemiany całego ludu spowodowanej przez Boga.

U podstaw myśli o konieczności wewnętrznej przemiany ludu, której dokonuje Bóg, dając nowy rozum i wolę oraz nową siłę czynienia tego, co właściwe i co jest Bożą wolą (zob. też Ez 11,19–20), leżała tragiczna konstatacja, że lud nie jest w stanie sam z siebie – z powodu swego uporu i krnąbrności – wypełniać Bożej woli (por. w. 31b i Ez 16, 20, 23; podobne obserwacje innych proroków – np. Jr 13,22–23; Iz 43,22–28). Doświadczenie upadku i wygnania do głębi odmieniło postrzeganie ludu Izraela, ludzkich możliwości i woli. Trzeba było na nowo zdefiniować fundamenty egzystencji ludu Bożego, którego ocalenia od win, wrogów i samych siebie musi dokonać Bóg, i to w taki sposób, żeby lud już nie mógł się od Niego odwrócić (taką samą myśl odnajdujemy też w Jr 31,31–34). Całkowite przekształcenie przez Boga ludzkiego rozumu i woli prowadzi do zinternalizowania Bożego, zbawczego prawa. Lud jako jedna całość będzie postępować właściwie, w czym Bóg będzie go wspierał swoją siłą, swoim duchem. Mowa jest nie o przemianie jednostek ludzkich, lecz całego ludu Bożego. Indywidualna przemiana człowieka jeszcze nie jest tym, czego oczekiwali prorocy. Lud jako całość musi doświadczyć przemieniającego Bożego działania.

Pytania do refleksji

Chrześcijaństwo nie pojmuje siebie w kategoriach narodowych, lecz uniwersalnych, a my myślimy o sobie w sposób zindywidualizowany (raczej „ja” niż „my”). W jaki sposób jedność ducha, której istotą jest Boże działanie przemieniające rozum i wolę człowieka/ludzi, może się realizować w naszej wspólnocie wierzących?

Jaki praktyczny wymiar w naszych kontekstach, w społeczeństwach mocno podzielonych i targanych wewnętrznymi konfliktami, może i powinna mieć wewnętrzna przemiana całego ludu Bożego? Jak nowa jedność może się manifestować na poziomie lokalnym (w tym w Kościołach mniejszościowych) i globalnym?

Intencje modlitewne

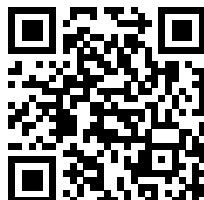
Proś o umiejętność budowania prawdziwej jedności skupionej wokół Chrystusa, która akceptuje różnorodność w pełnym tego słowa znaczeniu.

Proś o umiejętność dostrzegania Bożego Słowa w sytuacjach, w których może być ono niedostrzegalne.

Proś o ratunek dla wszystkich, którzy się w swoim życiu pogubili.

dr hab. Jakub Ślawik, prof. ChAT

ROZMOWA



YT CENTRUM MISJI I EWANGELIZACJI:
Jeden Duch – rozmowa
z prof. Jerzym Sojką

TEMAT:

Jedna nadzieja: Kim jest ten, któremu wiatr i jezioro są posłuszne?

Refleksja na temat Ewangelii Marka 4,35–41

(35) Tego samego dnia, gdy zapadł wieczór, powiedział do nich: **Przeprawmy się na drugą stronę.** (36) Pozostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Również inne łodzie popłynęły z Nim. (37) Nagle zerwał się bardzo gwałtowny wicher. Fale zalewały łódź, tak że już napełniała się wodą. (38) On zaś spał na rufie, opierając się na podgłówku. Obudzili Go więc i zawołali: **Nauczycielu, nie obchodzi Cię, że giniemy?** (39) Wtedy wstał, zgromił wicher i powiedział do jeziora: **Milcz, ucisz się!** I wicher się uspokoił, i nastąpiła głęboka cisza. (40) Potem zapytał ich: **Dlaczego tak się boicie? Jeszcze nie wierzycie?** (41) Oni zaś bardzo przerażeni pytali się wzajemnie: **Kim On jest, że i wiatr, i jezioro są Mu posłuszne?**

Biblia Ekumeniczna | Towarzystwo Biblijne w Polsce | Warszawa 2018

W Markowej Ewangelii opis uciszenia burzy umieszczony został pomiędzy przedstawieniem Jezusa jako nauczyciela opowiadającego o królestwie Bożym (4,1–34) i mesjasza mającego władzę nad demonami (5,1–20). Narracja doskonale wpisuje się w chrystologię ewangelisty, który stara się odpowiedzieć na pytanie: kim jest Jezus? Opowiadanie to ma więc charakter epifanijny.

Fabula rozpoczyna się od zachęcającego wezwania Jezusa: „Przeprawmy się (dosł. przejdźmy) na drugą stronę”. Nie ma tu rozkazu, jak to zazwyczaj bywa w opowiadaniach z motywem wypłynięcia. Jest natomiast zapewnienie, że przeprawa ta będzie odbywać się wspólnie z Jezusem (stąd użycie 1 os. liczby mnogiej). Uczniowie przyjmują tę nieoczekiwaną propozycję, ale i przyjmują też (gr. *paralambanousin*) samego Jezusa do łodzi. Odkrycia archeologiczne z okolic jeziora Genezaret i Kafarnaum pozwalają przypuszczać, że była to łódź przeznaczona dla 10–15 osób. Bez problemu więc zmieściło się w niej wybrane wcześniej grono Dwunastu. Ale nie była to jedyna łódź, która się wtedy przeprawiała. Ewangelista wspomina, że były tam też inne łodzie, trochę mniejsze (gr. *ploiaria*, czyli łódki, a nawet łódeczki). Oznacza to, że zachęta Jezusa skierowana została nie tylko do Dwunastu (gr. *dodekai*), ale także do uczniów (gr. *mathetai*) spoza tego grona. Wszyscy porzucają bezpieczny ląd i decydują się wypłynąć w nocy na jezioro, co samo w sobie jest ryzykowne.

W łodzi Jezus zasypia. To zupełnie naturalne, wzięwszy pod uwagę późną porę przeprawy i Jego zmęczenie całodziennym nauczaniem. Kiedy łodzie wypływały, nic nie wskazywało na to, że może rozpętać się burza. To dlatego pasażerowie pierwszej pozwolili Jezusowi spać na rufie, podsunęli Mu nawet jako poduszkę worek z piaskiem, który służył zwykle jako balast.

Dalsza narracja jest już bardziej dynamiczna, a ewangelista wyraźnie kontrastuje zachowanie Jezusa oraz uczniów. Nadchodzi gwałtowna burza. Jezus dalej śpi, choć łódź nabiera wody. Nie wiadomo, czy pasażerowie podejmują jakieś działania, aby zatrzymać tonięcie. Może miotają się chaotycznie, może strach paraliżuje ich tak, że nie są w stanie się ruszyć, zostaje im tylko pełne trwogi wołanie: „Nauczycielu, nie obchodzi Cię, że giniemy?”. Istotna jest różnica pomiędzy spokojem śpiącego Jezusa i niepokojem uczniów. W tradycji biblijnej spokojny sen jest oznaką wiary i zaufania (Ps 3,6–7; 4,9; Prz 3,24). Może Jezus liczył na to, że taka wiara i zaufanie będzie również udziałem uczniów? Zaufają oni całkowicie samej obecności Jezusa w łodzi i niezależnie od okoliczności będą spokojnie przeprawiać się na drugi brzeg, zmieniając się tylko przy wiosłach i sterze. Widać, jak bardzo rozmiągają się wyobrażenia i oczekiwaniu obu stron: Jezus oczekuje wiary, uczniowie oczekują widocznego zaangażowania Jezusa w chwili próby, jaką niewątpliwie jest burza.

Jezus oczekuje też, że na podstawie nauczania uczniowie będą w stanie rozpoznać w Nim mesjasza. Pozornie tak jest. Są Mu przecież posłuszni, przyjmują Go do łodzi, honorują miejscem na rufie. Oni jednak widzą w Nim tylko nauczyciela, o czym niezbiacie świadczy fakt, że zwracają się do Niego: „Nauczycielu”. Dopiero, kiedy Jezus ukarał (*epitimesen*) wiatr i rozkazał morzu, aby zamilkło (*siopa*) i skutecznie się uciszyło (*pefimoso*), zaczynają powoli rozumieć, kim On

jest. Ujęta w formie pytania wypowiedź w wierszu 41. jest w istocie wyznaniem: Jezus jest tym, któremu wiatr i jezioro/morze są posłuszne. Takie wyznanie wyraźnie wskazuje na mesjańską godność Jezusa. Tradycja żydowska głosi bowiem, że mesjaszowi posłuszne będą niebo i ziemia. Tradycja biblijna jest jeszcze bardziej sugestywna, kiedy mówi, że Panem przyrody, który panuje nad żywiołami, jest Bóg (Rdz 8,1; Hi 26,10–13; Ps 65,7–8; 74,13–17; 104,4–10).

Od starożytności opowiadanie o uciszeniu burzy interpretowano w sposób alegoryczny – egzystencjalny i eklezjologiczny. Oba sposoby interpretacji wzajemnie się przenikają i uzupełniają. W interpretacji egzystencjalnej łódź przepływająca się przez jezioro Genezaret na drugą stronę symbolizuje całe ludzkie życie aż do śmierci. Do odbycia tej wspólnej podróży zaprasza sam Jezus, a człowiek odpowiada, przyjmując Go na swoją łódź/do swojego życia. Wiatr i wzburzone wody to próby i doświadczenia. Jeśli w ludzkim życiu obecny jest Chrystus, to czego się lękać? Tymczasem pasażerowie łodzi nie dość silnie wierzą i ufają. Dostrzegają w Jezusie tylko nauczyciela, Jego orędzie rozpatrują z punktu widzenia etycznego, zapominają, że wszystko, co mówił i robił wskazuje na Niego jako mesjasza. Oczekują spektakularnej i skutecznej aktywności, która dotknęłaby najpierw tego, co na zewnątrz, a dopiero potem ich samych.

W interpretacji eklezjologicznej łódź symbolizuje Kościół, wiatr i wody – okoliczności, w jakich działa. W tym kontekście nie można też bagatelizować wspomnianych na początku drugoplanowych bohaterów – pasażerów łódeczek płynących za łodzią Dwunastu. To również są uczniowie. Nie mają oni wprawdzie bezpośredniego, fizycznego kontaktu z Jezusem, ale znają Jego nauczanie i bezpośrednio doświadczają, kim On jest. Płynące za apostołską łodzią łódki dalszych uczniów mogą symbolizować więc historyczny rozwój Kościoła. Pasażerom łódeczek, w taki sam sposób jak Dwunastu, Jezus manifestuje swoją moc i władzę nad wszystkim, co istnieje na niebie i na ziemi. Ale od pasażerów tych łódeczek wymaga też takiej samej wiary i zaufania jak od tych z pierwszej łodzi.

Pytania do refleksji

W jaki sposób Jezus zachęca nas do odbycia wspólnej podróży?

W jaki sposób my zapraszamy Jezusa do naszego własnego życia i do życia naszych Kościołów/wspólnot?

Co może symbolizować bezpieczny ląd, który opuszczamy, udając się w podróż zaproponowaną przez Jezusa?

Jakie ryzyko podejmujemy, udając się w podróż z Jezusem?

Na jakie próby narażony jest współczesny człowiek i Kościół/Kościoly?

Jak rozumiemy zaangażowanie Jezusa w nasze życie i życie naszych Kościołów?

Na czym opierają się nasze oczekiwania wobec Jezusa?

Czy potrzebujemy spektakularnych działań Jezusa, aby rozpoznać w Nim Pana i Zbawiciela?

Intencja modlitewna

Proś o umiejętność przyjmowania i realizowania Bożej woli w każdych okolicznościach oraz pełne zaufanie do Pana i Boga, Stwórcy i Zbawiciela świata.

dr hab. Kalina Wojciechowska, prof. ChAT

rozmowa



YT CENTRUM MISJI I EWANGELIZACJI:
Jedna nadzieja – rozmowa
z Anną Wrzesińską



**ZGROMADZENIA OGÓLNE
ŚWIATOWEJ FEDERACJI LUTERAŃSKIEJ
to najważniejsze wydarzenia
w jej życiu jako Wspólnoty Kościołów.
Gromadzą one delegatów ze wszystkich
149 Kościołów członkowskich
z 99 krajów świata na wszystkich kontynentach,
które reprezentują ponad 77 milionów chrześcijan.**